

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 9 (2013)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Źródła autobiograficzne w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie

Autobiographical Sources in the Holdings of the Archives of the Jewish Historical Institute, Warsaw

Monika Taras
Żydowski Instytut Historyczny

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6956-7000

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.599
Strony/Pages: 508-520

CC BY

OPEN ACCESS

Monika Taras

Źródła autobiograficzne w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie posiada w swoich zbiorach bogatą kolekcję relacji i wspomnień z czasów okupacji, na którą składają się zespoły złożone z relacji oraz z pamiętników i dzienników, a także relacje i wspomnienia zgromadzone w Konspiracyjnym Archiwum Getta Warszawy (Archiwum Ringelbluma). Wymienione kolekcje cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród badaczy Holokaustu, a do ich popularyzacji niewątpliwie przyczyniają się coraz liczniejsze edycje źródłowe.

Zespół relacji stanowi najliczniejszą kolekcję wspomnień w zbiorach archiwum, a jego zasadniczą częścią są wywiady przeprowadzane tuż po wojnie przez pracowników Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej z ocalałymi z Zagłady. Mimo istniejących instrukcji[1] dotyczących sposobu przeprowadzania wywiadu z ocalonymi relacje często od nich odbiegają. Protokolanci zazwyczaj spisywali słowo w słowo zeznania przesłuchiwanych, co z jednej strony pozbawia je szablonowości, z drugiej jednak powoduje, że czasem brak w nich ważnych informacji. Wśród ponad 7 tys. relacji znajdziemy wywiady zarówno z dziećmi, jak i osobami dorosłymi pochodzącymi ze wszystkich niemalże zakątków polskich ziem okupowanych, spisywane w językach polskim, żydowskim, niemieckim i rosyjskim. Wywiady z ocalonymi zaczęto przeprowadzać tuż po wyzwoleniu, niemal na gorąco, co wzmacnia ich wartość poznawczą. Są one nieocenionym źródłem wiedzy przy ustalaniu chronologii wydarzeń w miasteczkach i wsiach, z których pochodzili ocaleni, a także niewyczerpaną skarbnicą przeżyć i doświadczeń okupacyjnych, realiów życia w gettach i obozach, kopalnią informacji o konkretnych jednostkowych losach, strategiach przetrwania, ukrywaniu się

[1] *Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej*, oprac. Noe Grüss i Genia Silkes, Łódź, 1945; *Instrukcje dla zbierania materiałów etnograficznych w okresie okupacji niemieckiej*, oprac. Nachman Blumental, Łódź, 1945; *Instrukcje dla zbierania materiałów historycznych z okresu okupacji niemieckiej*, oprac. Józef Kermisz, Łódź, 1945. Wszystkie instrukcje ukazały się nakładem Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Polsce.

czy wreszcie stosunkach polsko-żydowskich. Zdarzają się rozmowy niedokończone z powodu wyjazdu ocalonego z Polski lub w pojedynczych przypadkach jego śmierci[2]. Poza wywiadami z ocalałymi na zespół 301 składają się również wspomnienia, listy i oświadczenia przesyłane w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przez Polaków ratujących Żydów[3]. Relacje te były składane na prośbę samych uratowanych w celu otrzymania przez nich odszkodowań lub też rodziny polskie liczyły na zadośćuczynienie za pomoc udzieloną Żydom w czasie wojny.

Bardzo istotny jest także zespół 302, liczący ponad 300 pamiętników i dzienników. Trafiały one do archiwum różnymi drogami, m.in. przynosili je przypadkowi znalazcy, autorzy oddawali w depozyt, rodziny udostępniały w celu skopiowania czy też były nadsyłane na konkurs. W zespole znajdują się wspomnienia spisywane zarówno przed wojną, w czasie okupacji, jak i całkiem współcześnie, albowiem zbiór pozostaje otwarty, to znaczy dołączane są do niego nadsyłane również obecnie wspomnienia. Pamiętniki i dzienniki, podobnie jak relacje, spisywano w różnych językach: polskim, żydowskim, hebrajskim i niemieckim. Niektóre z nich uległy rozproszeniu i ich fragmenty znajdują się obecnie w kilku instytucjach, np. dzienniki Chaima Kapłana[4], zdarza się, że istnieje kilka oryginałów lub odpisów, różniących się niekiedy między sobą, rozsianych po świecie, co powoduje poważne problemy z ich edycją[5]. W związku z ogromną wartością poznawczą tych źródeł oraz niesłabnącym zainteresowaniem wiele pozycji zostało wydanych drukiem[6].

---

[2] Aleksandra Bańkowska, Agnieszka Jarzębowska, Magdalena Siek, *Morderstwa Żydów w latach 1944–1946 na terenie Polski na podstawie kwerendy w zbiorze 301 (Relacje z Zagłady) w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego*, „Kwartalnik Historii Żydów" 2009 nr 3 (231), s. 356–367.

Powszechnie znane przykłady zamordowanych w trakcie składania relacji to: Feiwel Pistrąg (sygn. 301/693) i Chaim Hirszman (sygn. 301/1476).

[3] Materiały te były wyłączane z korespondencji przychodzącej do ŻIH oraz Sekcji Dokumentacji Odznaczeń Yad Vashem. Zespoły w AŻIH, w których znajduje się tego typu dokumentacja, to: Sekcja Dokumentacji Odznaczeń Yad Vashem, Wydział Opieki Społecznej CKŻP, Wydział Oświaty CKŻP, AJDC, ŻIH (korespondencja).

[4] Zeszyty nr 4, [5], 6, 8, 9, 10 znajdują się w Archiwum ŻIH; zeszyty nr 3, 7, [11] są przechowywane w United States Holocaust Memorial Museum; zapiski datowane od 8 V 1941 do 2 V 1942 r. trafiły do Moreszet w Izraelu. Zeszyty znajdujące się w Stanach Zjednoczonych wywiózł z Polski w latach pięćdziesiątych Władysław Wójcik.

[5] Przykładowe pamiętniki, których oryginały znajdują się poza AŻIH: Calek Perechodnik (sygn. 302/55), Icchok Wolgelernter (sygn. 302/46), Józef Zysman (sygn. 302/114). Z kolei Samuel Willenberg (sygn. 302/247) po wyjeździe z Polski ponownie spisał swoje wspomnienia, które opublikował.

[6] W ostatnich latach ukazały się następujące publikacje: Stanisław Gombiński, *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta* (oprac. Marta Janczewska, Warszawa 2010), Symcha Binem Motyl, *Do moich ewentualnych czytelników* (oprac. Agnieszka Haska, Warszawa 2011), obie nakładem Stowarzyszenia Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Żydowskiego Instytutu

Trzecim zbiorem zawierającym relacje i pamiętniki z okresu Zagłady jest, jak wspomniałam, Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego. Składają się nań różnego typu dokumenty, takie jak: prasa, obwieszczenia, korespondencja, opracowania, pisma, druki urzędowe, fotografie, rysunki, relacje i pamiętniki. Nieudostępniane do niedawna badaczom w całości, Archiwum Ringelbluma zostało zeskanowane w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. Ponadto jest ono sukcesywnie wydawane, a ostatnim plonem prac tłumaczy i zespołu naukowego są następujące tomy: *Getto warszawskie* (2011), *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty* (2012), *Spuścizny* (2012), *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk* (2012), *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty* (2012), *Losy Żydów łódzkich* (2013), *Ludzie i prace „Oneg Szabat"* (2013). Zgodnie z założeniami projektu, którego koordynatorami są dr Eleonora Bergman i prof. Tadeusz Epsztein, docelowo ma zostać opublikowana większość dokumentów z tej kolekcji. W pozycjach, które dotychczas się ukazały, znajdują się oczywiście pamiętniki oraz relacje zbierane i spisywane przez członków „Oneg Szabat". W wielu przypadkach są to dokumenty zniszczone i słabo czytelne, toteż udostępnienie ich w postaci drukowanej w tłumaczeniu na język polski wprowadza je *de facto* do obiegu naukowego.

Oprócz omówionych pokrótce trzech najważniejszych kolekcji grupujących wspomnienia z czasów Zagłady archiwum ŻIH posiada w swoich zasobach rozproszone w kilku zespołach świadectwa okupacyjnych losów Żydów polskich. Mają one zdecydowanie krótszą i bardziej lakoniczną formę aniżeli relacje, niemniej stanowią ciekawe źródło ze względu na ich autorów, sposób zapisu oraz zawarte w nich informacje.

Nieocenionym źródłem przy odtwarzaniu losów dzieci żydowskich ocalałych na terenach okupowanych przez Niemców są ich biogramy sporządzane na podstawie opowiadań samych uratowanych bądź ich opiekunów. Znajdują się one w dwóch zespołach: Wydział Oświaty Centralnego Komitetu Żydów w Polsce oraz Towarzystwo Ochrony Zdrowia (TOZ) przy CKŻP. W pierwszej z wymienionych kolekcji zostały one spisane na kartach sporządzanych w żydowskich domach dziecka, gdzie zawarto informacje o wojennych losach dziecka, jego sytuacji rodzinnej, stanie zdrowia i rozwoju. Z kolei w zespole TOZ życiorysy dzieci spisano na formularzach Unii OSE (Œuvre de secours aux enfants[7]) w celu uzyskania dla nich pomocy zagranicznej. Obydwa rodzaje dokumentów wzbogacone są zazwyczaj o zdjęcia. Ponadto w Wydziale Oświaty CKŻP można

Historycznego, w serii „Biblioteka Świadectw Zagłady", oraz Renia Knoll, *Dziennik* (oprac. Justyna Kowalska-Leder, Warszawa: ŻIH, 2012).

[7] Organizacja powstała w 1912 r. w Sankt Petersburgu jako Obszczestwo zdrawoochranienja Jewrejew (OZE – Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Żydów), przeniesiona w 1923 r. do Berlina, a następnie w 1933 r. do Francji, gdzie zmieniła nazwę na Œuvre de secours aux enfants (OSE – Stowarzyszenie na rzecz ratowania dzieci). Niosła pomoc dzieciom żydowskim (głównie z Europy Zachodniej) przed wybuchem wojny, w trakcie działań wojennych oraz po ich zakończeniu. Organizacja działa do dzisiaj we Francji.

znaleźć testy rozwiązywane przez dzieci, ich akta personalne, życiorysy; a także wywiady z dziećmi i opiekunami, rekonstruujące ich przeżycia wojenne[8]. Ważnymi źródłami uzupełniającymi informacje o dzieciach są: korespondencja z ich dotychczasowymi opiekunami oraz dokumentacja poszukiwawcza i adopcyjna, znajdujące się w zespołach: Wydział Oświaty i Wydział Opieki Społecznej CKŻP. Zarówno z tych dokumentów, jak i z listów nadsyłanych do TOZ i American Jewish Joint Distribution Committee (AJDC) wyłaniają się także powojenne losy dzieci, zabieranych nieraz wbrew ich woli z polskich rodzin, oddawanych nieznanym im krewnym lub też wywożonych całymi grupami za granicę. Zaznaczyć należy, że w zbiorach archiwum nie ma dokumentacji dzieci będących pod opieką organizacji syjonistycznych oraz religijnych.

Kolejnym materiałem do badania okupacyjnych losów Żydów są wszelkie formularze i ankiety wypełniane w trakcie starań o wyjazd za granicę, otrzymanie pomocy czy wreszcie przy zgłaszaniu akcesu do takiej czy innej organizacji. Ograniczony formułą druk urzędowy nie pozwalał na bardziej rozbudowane formy narracji, niemniej wymagał podania konkretnych danych, takich jak sposób przeżycia, stan rodzinny w kraju i za granicą, przedwojenne i powojenne adresy, wymienienia przynależności do organizacji czy odnotowania udziału w walce z okupantem. Dokumenty tego rodzaju znajdują się w następujących zespołach: Związek Żydów Byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem (kwestionariusze kombatantów), AJDC (korespondencja w celach emigracyjnych lub otrzymania zapomogi), Hebrew Sheltering and Immigrant Aid Society (HIAS) (korespondencja w celach emigracyjnych), TOZ (deklaracje członkowskie), Wydział Emigracji CKŻP (korespondencja dotycząca emigracji), Organizacja Rozwoju Twórczości Przemysłowej, Rzemieślniczej i Rolniczej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce (ORT) (karty uczestników kursów zawodowych), Ogólnożydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce (formularze członkowskie)[9], Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ) (ankiety personalne), Organizacje syjonistyczne (ankiety wypełniane przez nauczycieli).

Ważną grupę dokumentów zawierających informacje biograficzne stanowią także karty rejestracyjne oraz wykazy ocalałych z Zagłady. Wśród nich największy zbiór to Centralna Kartoteka Żydów w Polsce, na którą składają się karty sporządzone w lokalnych komitetach żydowskich lub według dostępnych wykazów i korespondencji. Kartoteka ta, licząca prawie 300 tys. rekordów, wraz z kartotekami z Warszawy, Łodzi i Gliwic jest najczęściej wykorzystywanym źródłem w przeprowadzanych kwerendach genealogicznych. Karty zawierają imiona i nazwiska rodziców, adresy przedwojenne, wojenne i powojenne. Podobne informacje, niekiedy uzupełnione o daty opuszczenia getta i dalsze okupacyjne

[8] Wypracowania dzieci można też znaleźć w kopii zeszytu o domu dziecka w Otwocku autorstwa Franciszki Oliwy (302/289). Większość z nich ma maszynowe odpisy w zespole Relacje z Zagłady (301).

[9] Zespół nieopracowany.

losy, można znaleźć w najwcześniejszych wykazach rejestracyjnych z lokalnych komitetów żydowskich, np. w Sokołowie Podlaskim, Siedlcach, Sanoku, Mielcu, Żelechowie. Zdarza się, że osoby tam zarejestrowane nie figurują w innych dokumentach archiwalnych. Zarówno kartoteki, jak i wykazy ocalałych wchodzą w skład zespołu Wydział Ewidencji i Statystyki (WEiS) CKŻP. Dodać należy, że w archiwum przechowywane są również wykazy żydowskich mieszkańców poszczególnych miejscowości. Znajdują się one w następujących zespołach: Wydział Ziomkostw CKŻP, WEiS CKŻP oraz AJDC. Archiwum posiada ponadto niewielką kartotekę (ok. 800 nazwisk)[10], nazwaną umownie kartoteką żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, która została utworzona w 1944 r. w Lublinie na blankietach Zarządu Powierniczego w dystrykcie lubelskim GG (kartoteka konfiskowanych majątków).

Źródłem dotychczas słabo wykorzystywanym w badaniach nad Zagładą jest niewątpliwie powojenna korespondencja napływająca z całego świata od rodzin zapytujących o losy swoich krewnych w Polsce. Ogromna liczba listów, pisana w wielu językach (polskim, żydowskim, angielskim, francuskim, niemieckim), może stać się niezwykle użytecznym materiałem do odtwarzania jednostkowych biografii. Ułożona chronologicznie oraz według krajów napływu, znajduje się w następujących zespołach: WEiS CKŻP, AJDC oraz HIAS.

Materiały biograficzne zawiera także korespondencja w sprawach majątkowych, znajdująca się w dwóch zespołach archiwalnych: Organizacje syjonistyczne oraz Wydział Prawny CKŻP. W pierwszym z wymienionych jest to korespondencja między Wydziałem Prawnym Keren Kajemet le-Israel[11] a jego centralą w Jerozolimie (1948–1950), dotycząca spraw własnościowych Żydów polskich mieszkających w Izraelu. Druga zaś zawiera korespondencję między Wydziałem Prawnym CKŻP a osobami prywatnymi, które mniej lub bardziej szczegółowo opisywały losy swoje i swoich bliskich w czasie wojny. W każdej sprawie spadkowej należało przedstawić akt zgonu lub wyrok sądu grodzkiego o uznanie danej osoby za zmarłą. Słowa potencjalnych spadkobierców były na ogół popierane zeznaniami świadków. Dokumentacja ta niewątpliwie wzbogaca wiedzę zarówno o zamordowanych, jak i ocalałych z Holokaustu.

Kolekcją, do której coraz częściej sięgają badacze, jest dokumentacja funkcjonującego w ŻIH od końca lat siedemdziesiątych do 2004 r. Działu Dokumentacji Odznaczeń Yad Vashem. Składa się na nią w dużej mierze korespondencja między Polakami pragnącymi otrzymać tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świa-

[10] Stanowi ona odrębny zespół (sygn. 374).

[11] Keren Kajemet le-Israel (hebr. Żydowski Fundusz Narodowy) – fundusz powołany na V Światowym Kongresie Syjonistycznym w celu nabywania ziemi w Palestynie i jej zagospodarowywania. Po drugiej wojnie światowej KKl-I zajmował się również reprywatyzacją i przeprowadzaniem spraw spadkowych obywateli polskich narodowości żydowskiej mieszkających w Palestynie. Centralne biuro funduszu w Polsce było upoważnione do zarządzania odzyskanymi majątkami i dysponowało całkowitymi do nich prawami, aż do czasu ich sprzedaży. Fundusz zlikwidowano w 1950 r.

ta a pracownikami tegoż działu. Nadawcy załączali nieraz do listów fotografie, kopie otrzymywanej od uratowanych korespondencji oraz zeznania świadków. Dokumentacja ta jest interesująca z kilku względów. Po pierwsze, zawiera informacje o losach konkretnych osób narodowości żydowskiej zamieszkujących nierzadko małe miejscowości i wsie. Po drugie, rzuca światło na postawy i zachowania okolicznej ludności wobec Żydów. Po trzecie, stanowi źródło wiedzy o ówczesnej mentalności, wartościach czy postrzeganiu swojej roli wobec skazanych na zagładę. Dotychczas siłami wolontariuszy sporządzono bazę danych dla przeszło 2600 zarejestrowanych spraw. Zespół został właśnie opracowany, co wiąże się m.in. z udostępnieniem badaczom tzw. korespondencji nierejestrowanej, czyli spraw, którym ze względu na treść lub brak szans na odznaczenie nie nadano dalszego biegu.

Interesującą grupę dokumentów, którym chciałabym poświęcić nieco więcej uwagi, stanowią życiorysy pisane w latach 1946–1950 przez młodzież i dorosłych w celu przyjęcia do bursy, na kursy doszkalające lub też otrzymania pracy. Znajdują się one w następujących zespołach: Wydział Personalny CKŻP (16 teczek), Wydział Młodzieżowy CKŻP (11 teczek), ORT (80 teczek) oraz Żydowski Instytut Historyczny (teczki personalne pracowników)[12]. Życiorysy zazwyczaj były sporządzane odręcznie w językach polskim, żydowskim i rosyjskim. W zespole ORT dołączone są do nich przeważnie zdjęcia w celu otrzymania legitymacji szkolnej.

Z uwagi na powojenne realia data urodzenia nie jest wyznacznikiem miejsca, do którego było kierowane podanie o pracę. Dlatego wśród aplikantów do warsztatów zawodowych czy pragnących zdobywać wiedzę jest wiele osób mających lata młodości już dawno za sobą. Podobnie jak obecnie w *curriculum vitae* akcentowano te aspekty życia, które mogły wpłynąć na pozytywne rozpatrzenie podania. Kandydaci do pracy w komitetach żydowskich podkreślali przebieg dotychczasowego życia zawodowego, natomiast aplikanci na kursy czy do burs kładli nacisk na pragnienie zdobywania wiedzy, dotychczasowe kwalifikacje oraz złe warunki materialne.

Większość autorów życiorysów zachowanych w zbiorach archiwum przeżyła lata wojny na terenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Uciekający przed wojskami niemieckimi, wywiezieni i ewakuowani w głąb ZSRR, powrócili do Polski jako repatrianci lub żołnierze. Wymieniają miejsca pobytu[13] i pracy, przebieg służby frontowej, otrzymane odznaczenia, zdobyte wykształcenie[14]. W kilku wypadkach autorom udało zaciągnąć się do tworzonych przez

[12] Zespół w opracowaniu.

[13] Adam Rostal (dziecko) pisze: „Wtedy [w 1941 – M.T.] z rodzicami pojechałem do Związku Radzieckiego. Tam objechałem dużo pięknych miast, jak: Charków, Kijów, Ordżonikidze, Tbilisi oraz Erewań, w którym przebywałem do repatriacji" (AŻIH, ORT, 309/581).

[14] Pola Sukiennik pisze: „ZSRR przyjął nas życzliwie, okazał nam wielką pomoc. W ZSRR otwarła się przede mną szeroka droga do nauki" (AŻIH, ORT, 309/446).

gen. Władysława Andersa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, z którymi opuścili Związek Sowiecki. Po zakończeniu działań wojennych wrócili do kraju z Włoch czy Palestyny. W jednym z życiorysów czytamy na przykład: „W Persji zwolnili mnie z wojska z powodu tego, że jestem Żydem. Byłem tam 5 miesięcy, po których wyjechałem do Palestyny. Przyjeżdżając do Palestyny, chciałem wstąpić do angielskiego wojska, tylko z powodu mego wieku i krótkiego czasu pobytu w kraju posłali mnie do pomocniczej służby w policji. Tam pracowałem prawie do końca wojny”[15]. Niektórzy dotarli do Palestyny tuż po wybuchu wojny[16] lub po jej zakończeniu. Tam niekiedy zaciągali się do wojska brytyjskiego i służyli w nim na froncie afrykańskim czy w marynarce wojennej. Ich powrót do Polski zazwyczaj spowodowany był pragnieniem odnalezienia rodziny.

Zdecydowanie mniejszą grupę stanowią życiorysy osób, które przeżyły okupację w gettach, lasach, obozach lub po tzw. aryjskiej stronie. Wśród nich znajdują się wstrząsające świadectwa zagłady narodu żydowskiego oraz imponującej woli przetrwania. Dalej zamieszczam kilkanaście fragmentów przykładowych życiorysów z tej kolekcji. Ilustrują one różnorodność losów żydowskich w okupowanej Polsce i mogą być interesującym źrodłem pomocniczym do badań nad Zagładą.

1. „W trzy tygodnie po przejściu do ósmego oddziału wybuchła wojna, największą ofiarą której padli my. I teraz rozpoczyna się najgorszy okres mego życia. Na piąty dzień faszystowskie wojska zajęły Równe. […] Trzy miesiące po wstąpieniu bezczelnym kłamstwem wyprowadzili za miasto 20 tysięcy ludności żydowskiej, wśród których znajdowałem się też [ja] i ograbiwszy z rzeczy, których kazali przednio ze sobą zabrać i odzieży, rozstrzeliwali. W jaki sposób zostałem żywy, to musiałbym napisać przynajmniej książkę, ale fakt, że byłem zakopany. Potem wróciłem z powrotem do domu, gdzie zostali rodzice moi jako ludzie pracujące wraz z jeszcze kilkoma tysiącami takich samych. W 1942 dnia 13 sierpnia wybiła ostatnia nasza godzina. Pamiętnego dnia całe getto zostało załadowane do transportu i [zostaliśmy] odwiezieni do obozu w Majdanku. Po drodze z pędzącego pociągu wyskoczyłem, zostałem obsypany gradem kul od Niemców, ale ani jedna nie trafiła. Teraz nie wiem, czy to było szczęście, czy nie. Po tym nie miałem gdzie wrócić, zaczęła się moja wędrówka bez celu i zawsze ścigany obawą i strachem, a niekiedy i przez ludzie. Jedna z takich gonitw przez ludzi skończyła się tym, że mnie złapano i oddano w ręce policji ukraińskiej, z rąk których w ostatniej chwili zdołałem zbiec. I dalej wędrówka, aż zawędro-

[15] AŻIH, ORT, 309/996.

[16] Szyja Lewin pisze: „We wrześniu 1939 r. ewakuowałem się z Łodzi i znalazłem się na terytorium Litwy, gdzie przebywałem do 1940 r. jako uchodźca. W marcu tegoż roku opuściłem Litwę, udając się wraz z grupą dzieci żydowskich do Palestyny. W Palestynie ukończyłem 4 kl. Gimnazjum i w 1942 r. wstąpiłem do Armii Brytyjskiej. Po czterech latach służby w Afryce północnej zostałem zdemobilizowany w ramach ogólnej demobilizacji, we wrześniu 1946 r. […] Dnia 13 września br. [1947 r. – M.T.] wróciłem do Polski transportem repatriantów z Środkowego Wschodu” (AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/139).

wałem do obozu dla jeńców wojennych Rosjan. Tam przynajmniej przestałem się obawiać, że mnie gonią i muszę uciekać, chociaż mogłem w każdej chwili zostać zastrzelony i umrzeć z głodu, ale miałem jak pies swoje legowisko, gdzie byłem panem [Mosze Cmołkier z Równego]"[17].

2. „Po dwóch miesiącach uciekłem z lagru do getta zbaraskiego – tam [w] ów czas przywieziono moją matkę. W getcie mieszkałem od 1942–43. W tym czasie w getcie przeprowadzono sześć akcji. […] Podczas czwartej akcji Niemcy przy pomocy żydowskiej policji jak mnie, tak i wielu innych tysięcy ludzi załadowali do transportu, który odchodził do Bełżca. W drodze udało się nam rozbić zakratowane górne okienko, przez które wyskoczyłem pod obstrzałem niemieckich karabinów maszynowych, gdy pociąg był w największym pędzie. Działo się to 11 lutego 1943 roku. Głód, nędza, zawierucha towarzyszyły mi w drodze powrotnej do tego tak «mile widzianego» getta. […] Lecz i to było nie wszystko, dlatego że po czwartej była i piąta akcja, o wiele groźniejsza i straszniejsza od poprzedniej. Była to pamiętna mi data 7 kwietnia tegoż 1943 roku. W tym dniu Niemcy wraz z ukraińską policją zebrali, raczej wyłapali nas, ocalałych od poprzednich akcji. Wyłapanych nas było tysięcy [tak w tekście – M.T.] niedobitków rozebranych przeważnie do bielizny, prowadzono nas na deskę zakrwawioną, która leżała nad wielką jamą – nad przyszłą mogiłą. W drodze do mogiły uciekłem również, pod warkotem różnokarabinowej broni palnej, z rzędu skazanych, zostawiając w nich moją matkę, braci, sióstr i najbliższych krewnych i znajomych [Józef Pickholz z Podwołoczysk]"[18].

3. „8 października 1939 roku wyjechałem do województwa tarnopolskiego wraz z rodzicami, USSR. Tam pracowaliśmy przy budowie kolei Lwów–Kijów do 1941 r. Kiedy zaczęła się wojna z Niemcami i myśmy się ewakuowali, niedaleko odjechaliśmy z domu. Kiedy popadliśmy pod okupację niemiecką i po niedługim czasie nas zabrali wszystkich do lagru roboczego, i ciężko i w głodzie pracowali po 14 godzin. Każdego dnia wieszano i rozstrzeliwano do 23 lipca 1943 r. Kiedy pewnego ranku wszystkich wyprowadzono i kazano podnieść ręce do góry i poprowadzono nas na miejsce śmierci. Tam już wykopane były jamy i tam kazano nam się rozbierać; to myśmy zrozumieli, że to już jest koniec naszego życia. W ten moment myśmy krzyknęli *Ura* i rozbiegli się, i ja uciekłem w las do partyzantów i byłem z nimi do zjednania się z Czerwoną Armią. Nas rosformirowali i mnie posłali do oficerskiej szkoły miniorów w Kijowie. Po zakończeniu 6-miesięcznych kursów mnie posłali jako starszego instruktora miniorów i pracowałem na minych poliach z miniorami. Za dobrą pracę mnie dali premię pieniężną i medal za odwagę i znak otlicznego miniora[19] [Chaim Żytnik]"[20].

---

[17] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/129.
[18] AŻIH, ORT, 309/459.
[19] *Otlicznij minior* (ros.) – wzorowy miner.
[20] AŻIH, ORT, 309/459, 309/456.

4. „W 1939 roku nasza miejscowość była zajęta Czerwoną Armią, gdzie ja uczyłem się i do 1941 roku skończyłem 6 i 7 klasę. Z 1941 r. do marca 1944 byłem pod niemiecką okupacją, gdzie przeżyłem 8 akcji w gettach, byłem w lagrach, a z 1943 roku do wyzwolenia chowałem się w tarnopolskich lasach. W październiku 1944 r. mnie mobilizowali do Czerwonej Armii, gdzie wojowałem z Japończykami na Dalekim Wschodzie. 15 sierpnia 1947 r. mnie demobilizowali z Czerwonej Armii i ja wróciłem się do Polski [Aba Prüfer z Horodenki]”[21].

5. „Do roku 1940 zamieszkiwałem przy rodzicach. Później mamusia mnie oddała do niejakiego porucznika 3 pułku kawalerii. On mnie ukrywał do 1942 r. Później chłopcy zaczęli na mnie wołać *Żydzie*, więc ja powiedziałem, że nie chcę zostać w Warszawie. To mnie porucz[nik] ob. Doliński wziął do partyzantki. Z początku miałem dobre chwile, ale później miałem straszne, ale przetrzymałem do wkroczenia Polskiej Armii. Później w roku 1944 wstąpiłem jako ochotnik do wojska i z Polskim Wojskiem szłem od Lublina do Berlina [Anszel Szczupak (ur. 1931) z Warszawy]”[22].

6. „Podczas okupacji niemieckiej przebywałem w Polsce, do r. 1942 w getcie, a następnie po pierwszym wysiedleniu pracowałem w Schopie niemieckim Oskar Schilling, mieszczącym się na terenie byłego ghetta, aż do wybuchu powstania w getcie. Jako powstaniec ghetta walczyłem do 8 maja 43, do momentu wykrycia całej naszej grupy przez jednostkę wojskową Waffen-SS. Podczas wywożenia nas do Majdanka uciekłem z pociągu i powróciłem do Warszawy. Po dziesięciotygodniowym ukrywaniu się pod aryjskim nazwiskiem, wykryty przez agentów Gestapo, zostałem przewieziony na Pawiak, gdzie przebywałem 13 miesięcy. Przy współpracy kilku więźniów – Żydów i jednego Polaka, dziś żyjącego inż. Michała Tetmajera, bratanka pisarza, udało nam się wykonać podkop i uciec 28.VIII.44 r. Ukrywałem się do chwili wybuchu powstania warszawskiego, w którym brałem udział. Po poddaniu się grupy operacyjnej AK na odcinku ul. Okopowej i okrążony, ukryłem się do kanału wraz [z] 4 Żydami, b[yłymi] więźniami «Pawiaka», przebywając tam 5 tygodni. Następnie w gruzach spalonych domów podczas utarczki z Niemcami zginął jeden z naszych, a tylko czwórką ukrywaliśmy się nadal do chwili wkroczenia wojsk radzieckich, tj. do 18.I.45 [Józef Atłasowicz]”[23].

7. „W czasie wojny przebywam głównie w Częstochowie. W sierpniu 1942 w obliczu «akcji» jestem twórcą pierwszego Komitetu Gwardii Ludowej w getcie z tow. tow. Heńkiem Tencerem, Sumkiem Abramowiczem. Po akcji zostaje rozwinięta organizacja ŻOBu. Zostaję wysłany z grupą leśną «Kibucu» jako oficer łącznikowy do lasów Złotego Potoku, okolic Koniecpola. Trzykrotnie zostajemy zdradzeni i wydani w ręce żandarmów niemieckich. Po ostatniej rozbitce nie mając oparcia w terenie, wróciłem z dwoma towarzyszami do obozu pracy dla Żydów na hucie «Raków» p[od] Częstochową. Stąd zostałem przetransportowa-

[21] AŻIH, ORT, 309/996.
[22] *Ibidem*.
[23] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/169.

ny do obozu w «Hasagu». Będąc w obozie, pracuję z grupą kibucową, nawiązujemy łączność z tow. tow. na zewnątrz. W momencie likwidacji «Hasagu» udaje mi się z żoną uciec i dzięki temu uniknąłem wywozu do Niemiec, losu, który dotknął większość Żydów tego obozu [Ignacy Jakobson]"[24].

8. „1942 r. byliśmy wywiezieni do Piask[25] do gieta, moich ojców wybili w gecie Niemcy, a ja uciekłam z gieta na wieś do chłopa. Byłam u niego 5 lat i oni nie wiedzieli, że ja jestem Żydówką, dlatego przeżyłam, bo jak by wiedzieli, to był[aby]m pewno zabita [Toba Owies ze wsi pod Żółkiewką]"[26].

9. „Po wybuchu wojny w 1939 r. i po zajęciu W[arsza]wy przez wojska niemieckie wyruszyłam z mężem z W[arsza]wy w kierunku Wilna, gdzie znajdowała się rodzina męża. Od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. byliśmy członkami zespołu, który występował w Wilnie i na prowincji litewskiej. Po przejęciu m. Wilno przez Władzę Radziecką graliśmy w Państwowym teatrze żydowskim w Wilnie aż do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. Dnia 6 września 1941 r. weszliśmy do ghetta w Wilnie. W ghecie początkowo zajmowałam się prowadzeniem gospodarstwa, a następnie po pewnym unormalizowaniu się życia w ghecie zaczęliśmy pracować na polu kulturalnym, urządzając akademie, audycje dla robotników, koncerty itd. Po zlikwidowaniu ghetta wileńskiego dostałam się do obozu pracy przy torfie pod Kownem. Tam pracowałam aż do likwidacji ghetta kowieńskiego latem 1944 r. Zostałam przetransportowana wraz z ludnością żydowską z Kowna i innych miast litewskich do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Po kilku tygodniach zostałam wysłana na pracę przy rowach w głąb Niemiec. Dnia 10 marca 1945 r. zostałam wyzwolona przez Armię Czerwoną w miejscowości niedaleko Gdańska. […] Na początku maja 1945 r. przyjechałam do Białegostoku. Po powrocie do Polski zaczęłam dorywczo występować na koncertach urządzonych przez Komitet Żyd[owski]. Od grudnia 1945 r. pracuję w dziale kultury jako kierowniczka kółka dramatycznego przy Żyd[owskim] Komitecie w Białymstoku [Dora Szadowska vel Rubina]"[27].

10. „Lata okupacji przebyłem w «getto» Litzmannstadt (Łódź), pracując z początku w Wydziale Szkolnym jako nauczyciel, a następnie jako opiekun młodocianych pracowników w resortach pracy, potem jako statystyk w Wydziale Ewidencji i Statystyki, poza tym prowadziłem świetlicę dla dzieci na koloniach i półkoloniach.

W getcie musiałem walczyć z wszelkimi trudnościami, gdyż z racji wykonywanej pracy należałem do najgorzej sytuowanych, zaś o pracę, która by mnie lepiej sytuowała (dawała przydziału), nie chciałem się ubiegać, nie chcąc w jakiejkolwiek formie przyczyniać się do współpracy z okupantem, jako też nie chcę rzucać pracy z dziećmi.

---

[24] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/139.

[25] Miejscowość Piaski w woj. lubelskim.

[26] AŻIH, ORT, 309/446.

[27] AŻIH, Wydział Personalny CKŻP, 303/III/134.

W getcie straciłem najbliższą rodzinę. Matka umarła z wyczerpania głodowego, zaś siostra, która znajdowała się w szpitalu, została wywieziona przez Niemców.

Druga zaś siostra, należąca do grona najbliższych współpracowników Janusza Korczaka, zginęła z nim przy likwidacji getta warszawskiego.

Po likwidacji getta łódzkiego zostałem przewieziony do Oświęcimia, skąd po kilkutygodniowym pobycie w najokropniejszych warunkach zostałem przewieziony do obozu pracy w Frydlandzie[28].

W obozie pracy przeżyłem cudem, gdyż kilkakrotnie byłem kwalifikowany do Rückzugu (przewiezienie do pieca krematoryjnego na spalenie). Po zakończeniu wojny zostałem wyzwolony przez wojska radzieckie.

Obecnie piszę pracę doktorską pod kierunkiem wybitnego psychologa prof. dr. Stefana Baley'a[29], studiując poza tym anglistykę na Wydziale Humanistycznym UŁ [Simon Epsztejn z Łodzi]"[30].

11. „Podczas wojny przebywałam w Pińczowie, Radomiu, Warszawie, Kielcach, Stopnicy i Działoszycach. Z wszystkich tych miast kolejno uciekałam przed utworzeniem Ghetta. Wysiedlenie zastało mnie w Pińczowie, gdzie ukryłam się, a zostawszy złapana wraz z rodziną przez policję niemiecką, zaaresztowano mnie i przesłano do transportu do Stopnicy. Z transportu tego uciekłam do Działoszyc, skąd ponownie przyłączono mnie podczas drugiego wysiedlenia do transportu, który poszedł na całkowitą zagładę. Mnie wraz z rodziną udało się po raz trzeci zbiec i ukryć się w bunkrze na wsi u chłopa, gdzie przebywałam od 18 listopada 1942 do 14 stycznia 1945 r. Tam zostałam wyzwolona drugiego dnia ostatniej ofensywy zimowej przez zwycięską Armię Czerwoną. Powróciwszy [z] końcem marca 1945 r. do rodzinnego miasta, objęłam 1 kwietnia tegoż roku posadę w Komitecie Żydowskim Bielsko-Biała, gdzie też pracuję po dzień dzisiejszy [Stefania Rapaport]"[31].

12. „W listopadzie 1940 r. znalazłam się z rodzicami w Getcie Warszawskim, gdzie początkowo pracowałam kilka miesięcy w domu Sierot Janusza Korczaka. Następnie ukończyłam roczny kurs chemiczny – laborantów technicznych, założony przez Gminę Żydowską, poczem kilka miesięcy pracowałam w Laboratorium TOZ-u aż do «Wysiedlenia». W czasie wysiedlania koło miesiąca pracowałam w Szopie Schultza jako rozpruwaczka futer. Poczem uciekłam z Getta i zmieniłam papiery na nazwisko Malinowska Danuta. Pod tym nazwiskiem do powstania warszawskiego pracowałam jako szczotkarka w fabryce. W jakiś czas po mnie z Getta wydostali się moi rodzice. Ojciec zaczął pracować w konspiracji w AL, a matka ukrywała się w zamkniętym mieszkaniu. Siostra była na wsi u znajomych. W czasie powstania byliśmy wszyscy na Pradze, gdzie zostaliśmy oswobodzeni [D. Góra-Hochberg]"[32].

[28] Właśc. Friedland, obecnie Mieroszów (pow. wałbrzyski).

[29] Stefan Baley (1885–1952) – psycholog, lekarz, pedagog.

[30] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/139.

[31] AŻIH, Wydział Personalny CKŻP, 303/III/136.

[32] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/169.

13. „Podczas okupacji niemieckiej pracowałem kolejno w kilku firmach niemieckich, następnie w obozie pracy na Zagrobli[33] obok Tarnopola do czerwca 1943 r. W tym okresie zginęli moi rodzice, zamordowani przez Niemców. Do przyjścia Armii Czerwonej przechowywałem się w okolicznych lasach.

W czerwcu 1944 r. wstąpiłem w szeregi Wojska Polskiego. Z początku jako żołnierz, następnie jako d[owód]ca plutonu przeszedłem szlak bojowy 2 Armii. Posiadam odznaczenia «Medal za Zwycięstwo i Wolność», «Za Odrę, Nysę i Bałtyk», «Pobiedy»[34] i Odznakę Grunwaldzką. W październiku 1946 r. zostałem zdemobilizowany i przeniesiony jako podporucznik do rezerwy [Janusz Morgenstern]”[35].

Wartość zachowanych w archiwum ŻIH życiorysów można rozpatrywać w różnych aspektach. Po pierwsze, są niekiedy jedynym dowodem dokumentującym istnienie człowieka i jego losy. Po drugie, stanowią nierzadko uzupełnienie danych o osobie i jej rodzinie. Po trzecie, są interesującym źródłem wiedzy o życiu przedwojennym (warunkach materialnych, działalności politycznej), sytuacji osobistej i rodzinnej autora (także tej powojennej[36]). Autorzy pisali wówczas jeszcze zupełnie otwarcie o aresztowaniu we wrześniu 1939 r. przez Rosjan, wywózce na Syberię czy o wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, co dla niektórych stanowiło rzeczywisty początek działań wojennych i ich osobistego dramatu.

Oczywiście nie można do tych materiałów podchodzić bezkrytycznie, gdyż pisane przez samych zainteresowanych, niosą niebezpieczeństwo przemilczania niewygodnych faktów biograficznych, wyolbrzymiania swoich zasług[37] czy też modyfikowania informacji np. o zdobytym wykształceniu. Niemniej życiorysy stanowią odbicie mentalności, wykształcenia i poglądów ich autorów. Jest to niewątpliwie cenny materiał pomocniczy zarówno do badań nad Zagładą, jak i opracowań statystycznych, socjologicznych czy genealogicznych.

Zgromadzone w Archiwum ŻIH wspomnienia, życiorysy, ankiety, formularze, kartoteki pozwalają odtworzyć losy poszczególnych jednostek i ich rodzin. Z okruchów informacji rozproszonych w różnych zespołach archiwalnych można zbudować biogramy ocalałych, wzbogacić ich relacje o szczegóły podawane przez Polaków oraz uzupełniać chronologię zagłady żydostwa polskiego.

---

[33] Właśc. Zagrobela.

[34] Pobieda (ros.) – zwycięstwo.

[35] AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/170.

[36] Wolf Zylbersztajn pisze: „Dnia 4 lipca 1946 r. zostałem w Kielcach ciężko ranny i w stanie nieprzytomnym przewieziony do szpitala w Łodzi, gdzie przebywałem pół roku” (AŻIH, Wydział Młodzieżowy CKŻP, 303/XI/170).

[37] Aleksander Rubin pisze: „Uczestniczyłem w walkach za wyzwolenie Krymu, Białorusi, Litwy, Łotwy, a także byłem w Rumunii, Czechosłowacji, na Węgrzech, Jugosławii, Bułgarii i Austrii” [AŻIH ORT 309/459].

Słowa kluczowe
życiorys, relacja, korespondencja, kartoteka

Abstract
The Archives of the Emanuel Ringelblum Jewish Historical Institute contain autobiographical sources well-known to researchers, such as accounts, diaries or journals, grouped into three major collections: accounts (No. 301), diaries (No. 302) and the Underground Archives of the Warsaw Ghetto (the Ringelblum Archive). In addition, the archival holdings contain biographical documents scattered in many collections, sparsely used by the researchers, which include forms, surveys, registration lists, biographies, letters, and applications. These constitute not so much a complementary source of our knowledge of the Holocaust, but they help to expand it. They are invaluable given that they were written immediately after the war (mainly 1940s), and their authorship (survivors, their relatives, or witnesses). In these materials individual fates of Jewish citizens are focused, as well as tragic events in towns and villages overlooked in history books.

Key words
biography, account, correspondence, card index